Nr. 103 Kraków, czwartek 3 maja 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Święto robotnicze w Krakowie.

Po raz pierwszy w ciągu trzech lat wojny robotniczy Kraków obchodził naprawdę uroczyście, publicznie, tak, jak za pokojowych czasów swe święto majowe.

Nie przyszło to łatwo. Przez czas dłuższy nie można było uzyskać pozwolenia nawet na odbycie publicznego zgromadzenia w sali Związku rob. Nie można więc było ani afiszów rozlepić ani w „Naprzodzie" na zgromadzenie towarzyszy zaprosić. W przeddzień uroczystości, tzn. 30 kwietnia w poniedziałek zakaz ten potwierdzono... mimo to, że partyjne pisma wiedeńskie i czeskie otwarcie zwoływały proletaryuszy na dziesiątki uroczystych publicznych zgromadzeń w Wiedniu, Pradze, M. Ostrawie i t. d. Poseł Daszyński natychmiast zwrócił się z protestem przeciwko zakazowi do prezydenta ministrów hr. Clam-Martinica i hr. Czernina, ręcząc za porządek i spokój. W nocy przyszło wreszcie zezwolenie na odbycie publicznego zgromadzenia.

Dla rozwinięcia agitacyi nie było więc czasu. Mimo to uroczysty dzień wypadł tak świetnie, jak rzadko za pokojowych lat — mimo braku czasu, mimo braku robotników w Krakowie. Przyznać to musi nawet burżuazyjna prasa krakowska. Znalazł się tylko jeden organ („Głos Narodu"), który dziecinnym, starym zwyczajem usiłuje pomniejszyć świetność i rozmiary uroczystości.

Sklepy, restauracye, kawiarnie od południa zamknięto, nawet w dalszych dzielnicach. Ruch tramwajowy od godz. 3 wstrzymano. Dzienniki polskie popołudniowe nie wyszły. Fabryki stanęły.

A strachajły krakowskie tajemniczym szeptem roznosiły groźne wieści o gotujących się rozruchach, o rewolucyi...

Przed godziną 5 liczne tłumy robotników i robotnic, przeważnie z czerwonemi odznakami zaczęły napływać ku ulicy Rajskiej do Teatru ludowego. Niebawem teatr był przepełniony.

Zgromadzenie publiczne.

Zgromadzenie wypadło imponująco. Tysiące robotnic — nawet do partyi dotychczas nie należących — przybyły na tę demonstracyę pokojową krakowskiego proletaryatu. Nastrój robotników ujawniał się co chwila w burzliwych oklaskach i okrzykach (nieraz treści bardzo silnej), któremi co chwila przerywano wywody głównego referenta.

Zagaił zgromadzenie tow. Misiołek. Od trzech lat trwa krwawa rzeź światowa. Rewolucya rosyjska obecnie zmieniła sytuacyę międzynarodową i wyzwoliła siłę ludu. Wraz więc z rewolucyjnym proletaryatem rosyjskim zawołamy: „dość już tej rzezi! chcemy pokoju!" (Oklaski).

Do **prezydyum** zostają wybrani tow. **Misiołek** i tow. **Z. Moraczewska.**

Zabiera głos poseł **Daszyński,** witany burzą oklasków. W słowach niezmiernie silnych i stalowczych dobitnie charakteryzuje obecny stan rzeczy w Polsce, w Galicyi i w Królestwie, i politykę okupantów.

My, socyaliści polscy, oddawna spodziewaliśmy się wojny światowej i zawsze twierdziliśmy, że nie będzie spokoju w Europie, dopóki nię będzie Polski niepodległej. (Oklaski). I oto przyszła wojna, przyszła nagle dla wielu. I nasze przewidywania, że przyjdzie ona i że wszystkie nędze przywiedzie ze sobą — spełniły się...

Jak wygląda obecnie kraj nasz, jak wygląda Polska? Galicya dała Austryi 1 i pół miliona żołnierzy i została ogołocona z mężczyzn. Wsie opustoszały, kraj zniszczony, rowy strzeleckie pokryły naszą ziemię bliznami, które nie rychło się zagoją. Miasta okradziono. Rolnik jest zgnębiony brakiem inwentarza, a ostatnio nasienia. Konstytucyę zawieszono (gwałtowne okrzyki oburzenia), cenzura szaleje, za świadczenia wojenne płaci się nie pieniądzmi, lecz — kwitkami.. Marnotrawienie środków spożywczych na każdym kroku, lichwiarze święcą orgie — jak stado hyen rzucili się na biedną ludność. A jednocześnie codziennie się zagląda nam do garnka, czy przypadkowo nie jemy za dużo (okrzyki)...

W końcu rzeczy zjawił się i głód. Kartoflane strejki wybuchły od M. Ostrawy do Jaworznia. Głód szarpie sercem tysiąca matek.

Doszliśmy obecnie do ostatniej miary męki, do ostatniej kropli krwi... Czas najwyższy, aby rzesza pracująca zawołała: **„dosyć tego!"** Dosyć, aby gromada rabusiów nie wytworzyła się z ludu pracującego.

To muszą jasno sobie rządy powiedzieć. Pierwszy maja winien kategorycznie oświadczyć: **„My, robotnicy, jesteśmy gotowi do pokoju!"**

Dla nas najważniejszym wojennym frontem jest front wschodni. Dopóki w Petersburgu siedział car, despota władający jedną szóstą częścią lądu na ziemi, rozkazujący 180 milionom ludzi — nie mogło być pokoju. I walka trwałaby aż do — śmierci głodowej.

Lecz obecnie car jest aresztantem rewolucyi, wraz z carycą i carzątkami. I to właśnie, że car żyje, znajduje się w Rosyi, a nie rządzi — to właśnie jest największem upokorzeniem. **Rosya jest republiką,** jest w rękach socyalistów i rewolucyjnych żołnierzy. (Oklaski).

Jakaż wynika stąd sytuacya dla Polski? Linia wojenna na froncie wschodnim biegnie obecnie poza granicami Polski etnograficznej. Aktem 5 listopada stworzono ramy dla państwa polskiego. Jest to wprawdzie akt jednostronny, lecz przecież przez dwa państwa podpisany. Nie da się jednak ukryć, że sytuacya wojenna Niemiec i Austryi jest różna — od czasu znanego „epizodu łuckiego". Po strasznem uderzeniu hord Brusiłowa, powstała przewaga Niemiec w sprawie polskiej.

Mowca daje — wśród silnego poruszenia zebranych tłumów — obraz obecnej sytuacyi w Królestwie.

Fabryki są demontowane, Łódź zniszczona, Warszawa zniszczona — pustynia zostanie w Królestwie po wojnie (okrzyki). To są pozycye, o które lud po wojnie będzie musiał się upomnieć.

Nie jesteśmy kaframi środkowej Europy!

Bezsilnie jednak przypatrywaliśmy się temu, co się dzieje. Aż nagle — jak grom — przyszła wieść o rewolucyi w Petersburgu. Siły nasze spotęgowały się. Poczuliśmy, że nadeszła chwila pokoju. **Rosya rewolucyjna nie może być tym czynnikiem wojny, co przedtem.** Zaborczość niejako sama siebie przemogła. Rosyjski lud rewolucyjny jest naszym naturalnym sprzymierzeńcem (oklaski).

Nadzieje nasze nie zawiodły. W przepięknych słowach rada ros. delegatów robotniczych zwróciła się do Polski, wyciągając dłoń do narodu, który dotychczas był przez Rosyę uciskany. Nawet rząd tymczasowy w odezwie swojej oświadczył się za niepodległością Polski — zastrzegając sobie tylko unię militarną i zatwierdzenie przez konstytuantę. A polska Rada Stanu, bynajmniej nie socyalistyczna, zwróciła się do rosyjskiego rządu z podziękowaniem, protestując tylko przeciwko wymienionym ograniczeniom.

To nowe położenie podyktowało Austryi znane hasło: pokój bez aneksyj i kontrybucyj. Stanowisko słuszne, bo pokój nie może pozostawić rozjątrzenia i nienawiści — każda krzywda mści się.

Lecz dla nas Polaków, co przyniesie hasło bez aneksyj (głos z tłumów: trzy zabory muszą być połączone)? Czy znaczy to, że ma się Królestwo oddać Rosyi? Musimy więc **uzupełnić** słuszne hasło „bez aneksyj", innem jeszcze hasłem: **niepodległa wolna Polska, demokratycznie rządzona** (oklaski).

I jeśli mamy w rodzinie narodów podnieść rękę za pokojem — nie może się nam dziać krzywda. A myśmy swe prawo drogo okupili! Kto potrafi opisać, kto wróci krzywdy okropne, kto życie przywróci setkom tysięcy trupów, kto uzdrowi kaleki, kto wróci im ręce lub oczy?... Jeśli dla kogo wybiła godzina upokorzenia — to dla nas. Biliśmy się w trzech armiach, a jeszcze daliśmy 40 tysięcy ludzi dla legionów. Biliśmy się w najkrwawszych bojach, nawet pod Verdun. I jeśli można okupić prawo — to chyba tą rzeką krwi. Albowiem, **gdziekolwiek** biliśmy się, to zawsze w nadziei, że krew przelewamy **za Polskę,** za wolność ojczyzny. Musimy teraz silnie wróść w tę krwawą ziemię, **silnie stanąć** przy warsztacie pracy.

Mówca zwraca się **do kobiet:**

Pełno tu kobiet na sali, tych męczenniczek, które może w domu głodne dzieci zostawiły, aby poprzeć sprawę pokoju. Do kobiety pracującej polskiej odzywam się teraz, która przetrzymała te straszne czasy — mając tylko łzy, ból i nędzę codziennego życia. Mężczyzna bądź co bądź lądy przemierzał, odznaczenia otrzymywał. A o matce i żonie historya nic nie napisze. Ratowała ona dzieci, przyszłość naszą od śmierci głodowej. W ogonkach stała na mrozie i w błocie całymi dniami i nocami. Nie zawahała się przed żadną pracą, nieraz zdrowie swe narażała. by społeczeństwo nie zginęło. Kobieto-Polko! Może wojna będzie dla ciebie szkołą — wprawdzie okrutną szkołą, by przeprowadzić cię do wspólnej pracy społecznej z mężczyzną. — Wojna pokazała wartości kobiety. Jest to **hołd,** który składam kobiecie-towarzyszce, matce i żonie! (Burzliwe oklaski).

Mowca odczytuje następującą rezolucyę:

Rezolucya.

Zgromadzeni w dniu 1 maja 1917 mężczyźni i kobiety, obywatele miasta Krakowa uważają dzień święta robotniczego jako demonstracyę za międzynarodowem zbrataniem wszystkich narodów świata i za pokojem światowym.

Warunkiem zbratania i trwałą podstawą pokoju może być tylko wolność narodów, oparta na rządach powszechności społecznej.

Jako synowie i córki uciemiężonego i rozdartego narodu, domagamy się dla Polski wolnego i niepodległego bytu państwowego. Rezultatem wojny światowej na ziemiach polskich może być tylko niepodległa, demokratycznie rządzona Polska!

Przejęci nadzieją, że bliski pokój światowy urzeczywistni i spełni to nasze prawo narodowe, wspominamy z czcią i wdzięcznością w dniu międzynarodowej uroczystości czyn wyzwoleńczy rewolucyonistów w Rosyi, którzy obalili carat, tego największego wroga ludzkości, Rosyi i Polski!

Niech żyje pokój światowy!
Niech żyje międzynarodowe braterstwo ludów!
Niech żyje niepodległa Polska!

Tow. Z. **Moraczewska** odpowiada tow. Daszyńskiemu imieniem kobiet. Konstatuje, że istotnie wszędzie kobiety podczas wojny odegrały rolę olbrzymią: na roli, urzędniczki (które pozostawały w urzędach nawet wówczas, gdy urzędnicy ze strachu przed wrogiem je opuszczali), nauczycielki (praca na uchodźtwie), robotnice. Po tej całej olbrzymiej pracy nikt już chyba nie śmie zaprzeczyć kobiecie **prawa głosu!** (Oklaski). Żądamy pokoju z całego serca, lecz więcej jeszcze wolnej Polski. Takiej Polski, która by nie była Polską jednej tylko klasy, lecz wyrazem całe-

go narodu, — demokratyczną, ludową, obejmującą także kobietę. Niech żyje ludowa Polska! (Oklaski).

Rezolucyę uchwalono jednogłośnie. Rozlegają się okrzyki za pokojem.

Tow. **Misiołek** wzywa zebranych do wyruszenia pochodem na Rynek.

Pochód

przybrał imponujące rozmiary. Na czele szły tłumy kobiet i dzieci, za niemi robotnicy. Wszyscy z czerwonymi oznakami. Czoło pochodu było już w ulicy Szewskiej, gdy koniec jeszcze wydobywał się z ulicy Rajskiej. Tłumy ciekawych zaległy chodniki, przyglądając się pochodowi. Uroczyście, ze śpiewem posuwał się pochód wśród tłumów publiczności. Wszystkie bez wyjątku sklepy przy ul. Szewskiej i Karmelickiej oraz w Rynku były zamknięte.

Przed pomnikiem Mickiewicza.

dokąd pochód zmierzał, zebrały się tłumy olbrzymie. **Najmniej 10.000 ludzi** stanęło w milczeniu dokoła pomnika, czekając na mowców. Cudna pogoda słoneczna sprzyjała manifestacyi.

Pierwszy przemówił tow. dr **Marek**, omawiając odrodzenie idei socyalistycznej, zwycięstwo rewolucyi rosyjskiej i zasady narodowościowej: „Proletaryusze wolnych narodów, łączcie się"! Tow. **Daszyński** w krótkiem przemówieniu zwrócił się raz jeszcze do tysięcy zebranych kobiet, wzywając je do wytrwałej pracy pod socyalistycznym sztandarem. Imieniem młodzieży socyalistycznej przemówili **H. Dłuska i Tomorowicz.**

W spokoju tłumy się rozeszły. Policyi nigdzie nie było widać.

* * *

W mieście imponująca demonstracya krakowskiego proletaryatu zrobiła wielkie wrażenie.

Pokazała dobitnie, że lud pracujący jeszcze mocniej, jeszcze liczniej, niż kiedykolwiek stoi przy sztandarze socyalistycznym. Ten sztandar jest i pozostanie jedynym sztandarem wyzwalającej się pracy!

Wieczór uroczysty w Związku.

Wieczorem o godzinie 7 w sali Związku stow. robotniczych przy ul. Dunajewskiego **odbył się uroczysty wieczór,** który zgromadził tak licznych robotników i robotnice, że obszerna sala pomieścić ich nie mogła. Bardzo wiele osób musiało wskutek tego odejść.

Na program wieczoru, który wypadł znakomicie, złożyła się część muzyczna i wokalna, a mianowicie: Kwintet prof. Kopystyńskiego, który wykonał Marsz z legionowych pieśni prof. Kopystyńskiego i Fantazyę z op. „Halka" Moniuszki. Świetną grę znakomicie zgranego zespołu nagrodziła publiczność długimi gorącymi oklaskami. Również gorąco oklaskiwano śpiew znakomitej śpiewaczki operowej p. J. Jaworzyńskiej, która z głęboką siłą uczucia, uświetniającego bogatą skalę pięknego głosu, odśpiewała szereg piosenek Karłowicza, Świerzyńskiego, Żeleńskiego, Wallek-Walewskiego, Kosobudzkiego i Kronenberga. P. Nowakowski, artysta teatru miejskiego wygłosił z przejęciem, budzącym silne wzruszenie w słuchaczach dwa wiersze płomiennej treści o doli uciemiężonego ludu, zrywającego swe okowy. Ceniony artysta-śpiewak p. J. Stępniowski wspaniałymi aryami z „Paryi" Moniuszki i „Janka" Żeleńskiego, a zwłaszcza „Pieśniami ludowymi" Szopskiego, w których przy zachowaniu wysokiej artystycznej miary umiejętnie podkreślił swojski ton i koloryt ludowy, wywołał również entuzyastyczne oklaski.

Zakończył uroczystość obszerny referat tow. posła **Daszyńskiego,** który jasno i obrazowo scharakteryzowawszy genezę obecnej wojny i obecne jej stadyum, dał wyraz ogólnemu przekonaniu, że z niej wyjdzie zwycięsko idea socyalizmu, który w innych już, pomyślniejszych warunkach podejmie walkę z kapitalizmem, czyto reprezentowanym przez monarchizm, czy przez republikanizm.

Niezatarte, miłe wrażenie wyniosła publiczność z wieczoru, który godnie zakończył piękne, słoneczne święto majowe.

1. Maja na Śląsku.

Majowe zgromadzenia na Śląsku, jako demonstracyjne zgromadzenia na rzecz pokoju odbyły się:

W Boguminie referował Teller i Joklawa. W drucirni nie pracowano, w walcowni Halma tylko wojskowo.

W Trzyńcu w Domu robotniczym referował Teller, w hutach pracowano.

W Morawskiej Ostrawie w gospodzie u Bromera referowała Kłuszyńska i Riegl. W górnictwie w całym rewirze Ostrawsko-Karwińskiem bezrobocie zupełne, w innych zakładach częściowe.

W Orłowej ref. Cingr i Chobot, w górnictwie bezrobocie zupełne.

We Frysztacie refer. Stec i Rottman.

W Witkowicach refer. dr Haas i Chobot. Pracy w hutach nie wstrzymano.

W Przywozie zgromadzenie kobiet. Referował dr Haas i polska referentka. Bezrobocie w warsztatach kolejowych zupełne.

W Stonawie refer. Bonczek. Bezrobocie u górników zupełne.

Obszerniejsze sprawozdanie w jutrzejszym numerze.

Niemcy a Austro-Węgry.

W Wiedniu mówiono, gdy w Berlinie milczano.

„Vos. Ztg." ogłasza artykuł Bernharda pt.: „Miecz i pióro", który między innemi oświadcza: **enuncyacya wiedeńskiego „Fremden-Blattu" wywołała w kołach odpowiedzialnych niemiłe wrażenie.** Podczas gdyśmy ogłoszenie naszych warunków uznali za rzecz niebezpieczną i nierozważną, hr. Czernin w swojem oświadczeniu wyłuszczył jasno warunki Austro-Węgier. W obecnym stanie rzeczy znaczne uszczuplenie terytoryum rosyjskiego nie byłoby dla Austro-Węgier rzeczą łatwą, co jednak nie zdoła usunąć faktu, że **w Wiedniu mówiono w tym właśnie czasie, gdy w Berlinie milczano,** a raczej że w Wiedniu działano wtedy, gdy Berlin zachowywał się biernie.

W dalszym ciągu swych wywodów domaga się Bernhard wyjaśnienia, czy oświadczenia hr. Czernina, które poprzedziły enuncyacye „Fremden-Blattu", złożone zostały po porozumieniu się z Berlinem. Nie żądamy przez to bynajmniej — oświadcza Bernhard — aby polityka mocarstw centralnych robiona była w stolicy niemieckiej, ale nie pragniemy też, aby w świecie powstało wrażenie, aby dążenia polityki niemieckiej objawiane były gdzieindziej aniżeli w Berlinie.

Zmiany w Legionach.

Rozkaz dzienny komendanta Legionów z 27 b. m. ogłasza, że **zastępstwo** gen. majora hr. Szeptyckiego jako komendant Legionów polskich objął pułkownik-brygadyer Zieliński; a **zastępstwo** pułkownika-brygadyera Zielińskiego jako komendant 3 brygady podpułkownik Mieczysław Norwid-Neugebauer przy jednoczesnem zatrzymaniu komendy 6 pp.

Ochrona lokatorów.

Rozporządzeniem ministerstwa sprawiedliwości i innych interesowanych ministerstw z 30 kwietnia 1917 r. L. 191 D. u. p. rozszerzono rozporządzenie o ochronie lokatorów na szereg miast galicyjskich. Rozporządzenie to działa wstecz, a mianowicie obowiązuje od **1 stycznia** 1917 roku. Kto zatem po 1 stycznia b. r. zmuszony był zgodzić się na podwyższenie czynszu, ten może nadwyżkę te policzyć jako czynsz za maj lub czerwiec. Kto się przeprowadził, może żądać zwrotu nadpłaconej nadwyżki. Uzasadnioną jednak jest podwyżka do wysokości przedwojennego czynszu lub podwyżki z powodu inwestycyj, jak np. zaprowadzenia oświetlenia elektrycznego itd.

Hr. Andrassy o rewolucyi i pokoju.

W „Neue Fr. Presse" hr. Andrassy, omawiając sytuacyę wewnętrzną Rosyi, jaka się utworzyła z wybuchem rewolucyi, daje wyraz swemu przekonaniu, że **rewolucya rosyjska wywrze wpływ na przyspieszenie pokoju.**

Tęsknota za pokojem zakorzeniła się silnie w duszy rosyjskiego ludu, zwłaszcza, że jego walka o wolność nie jest ukończona, a atmosfera wojenna nie wpływa korzystnie na pomyślne jej rozstrzygnięcie. Ponadto nowy rząd rewolucyjny nie będzie chciał wziąć smutnego dziedzictwa po rządzie carskim, bo przejmując wojnę, musiałby przejąć na siebie odpowiedzialność za wszystkie okropności wojenne, na które Rosyę naraziła stara władza. Zresztą Rosya w obecnym stadyum przejściowym nie jest zdolna do dalszego prowadzenia wojny. Przed nowym rządem wyłaniają się dwie ewentualności: **doprowadzić albo wojnę albo rewolucyę do zwycięskiego końca.** Rewolucya rozłożyła starą organizacyę i stary porządek i nowy rząd rozumie, że dalsza wojna w tych warunkach nie może być pomyślna, problem zaś, jak się ukształtuje wewnętrzne życie nowej Rosyi jest ważniejszy i usunie na dalszy plan wszelkie daleko idące, polityczne cele.

Wojna światowa.

Ostatnie wiadomości.

„Corriere della Sera" donosi z Petersburga: **Kronsztad znajduje się w ręku rewolucyonistów,** należących do grupy skrajnych socyalistów tzw. **bolszewików.**

Agencya Havasa potwierdza zamianowanie generała **Petain** szefem sztabu generalnego francuskiego.

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 2 maja.

Urzędowo donoszą 2 maja:

Wschodni teren wojny:

W obszarze na północ od drogi Ojtoz odparte w zupełności atak rosyjskich oddziałów. Zresztą miejscami żywsza działalność artyleryi.

Włoski i południowo-wschodni teren wojny:

Położenie niezmienione.

Zastępca szefa sztabu general. v. **Hoefer,** marszałek polny porucznik.

KRONIKA.

Kraków, środa 2 maja.

3 maja. T. S. L. wydało z okazyi 25 jubileuszu swego istnienia odezwę, w której wzywa do składek w dniu 3 maja na rzecz T. S. L. Zarząd Główny na rok 1917 ma budżet 1,200.000 koron, a sumę taką zebrać będzie mógł tylko dzięki ofiarności społeczeństwa.

Rada miasta Warszawy uchwliła obchodzić uroczyście rocznicę 3 maja.

Również na prowincyi Królestwa rocznica majowa będzie obchodzona, a urządzeniem zajmą się zarządy miast.

Ziemia czy ziemniaki? Na placu Szczepańskim sprzedawano w poniedziałek w budce miejskiej ziemniaki pół na pół z ziemią. Było jej tyle, że na ladzie budki utworzył się pokład kilku centymetrów grubości, wiatr zaś co chwila rzucał tumany kurzu z lady w oczy oczekujących kobiet.

Utworzenie krajowego urzędu gospodarczego. Celem należytego wyzyskania wszystkich posiadanych w kraju środków aprowizacyjnych, oraz artykułów codziennego użytku, jak również sprawiedliwego ich rozdziału i zapewnienia ich na przyszłość, dalej należytego poparcia i nadzoru najważniejszych czynników produkcyi gospodarczo-rolnej, zarządził namiestnik utworzenie „Krajowego Urzędu gospodarczego".

Czynności nowego Urzędu będą następujące: 1. Dotychczasowy zakres działania Krajowego Urzędu dla wyżywienia ludności, następnie agendy dotychczas rozdzielonych Departamentów dla rozdziału mąki, produktów młynarskich, roślin strączkowych etc. 2. Sprawy związane z podniesieniem produkcyi rolniczo-gospodarczej. 3. Wszystkie ze strony namiestnictwa wojennemu zakładowi obrotu zbożem (oddział w Krakowie), wojennej Centrali handlowej, centrali pasz, poruczone lub przekazane sprawy.

Kierownikiem krajowego Urzędu gospodarczego został mianowany pułk. hr. R. Lamezan-Salins, pozostając nadal komendantem gospodarczych central rejonowych, oraz krajowego Biura wykazu pracy (Lans). Zastępcą jego został prof. uniw. dr J. Nowak, będąc nadal szefem gospodarczej sekcyi Centrali dla odbudowy kraju.

Wybory do Rady państwa z m. Lwowa? „Czas" donosi, że w najbliższym czasie mają być rozpisane wybory uzupełniające dwóch posłów do Rady państwa z miasta Lwowa w miejsce ś. p. dra Lisiewicza. W pewnych kołach miasta rozpoczęto już przygotowania do zawiązania komitetu, który postawi kandydaturę prezesa Koła polskiego Bilińskiego.

Pisma berlińskie zakazane. „Morgenztg." donosi, że niemiecka Rada związkowa zakazała wywozu dzienników niemieckich za granicę, nawet do państw sprzymierzonych. Od trzech dni istotnie w Krakowie dzienników berlińskich niema.

Repertuar teatru im. Jul. Słowackiego.

Czwartek: Uroczyste przedstawienie.

Repertuar teatru ludowego miejskiego.

Czwartek: „Trzeci Maj".

Uroczystość majowa.

We Lwowie.

Podajemy za dziennikami lwowskimi tekst **odezwy lwowskiego komitetu P. P. S. D.:**

Towarzysze! Towarzyszki!

Trzy lata mijają od dnia naszego ostatniego obchodu majowego. Trzy lata grozy, krwi i ofiar pełne!

Nie było danem proletaryatowi w ubiegłych latach — od wybuchu wojny — obchodzić uroczyście święta robotniczego i manifestować na niem swych dążeń pokojowych i haseł wolności i braterstwa ludów. Lecz w sercach i mózgach robotniczych hasła te żyły dalej.

Aż oto zbliża się znów dzień 1 maja — lecz zbliża się w innych, szczęśliwszych warunkach.

Wszechświatowa wojna, zrodzona z dążeń imperyalistycznej ekspanzyi, wywołała zgoła odmienne następstwa, niż te, które jej inicyatorzy sobie wytknęli. Zamierzona jako wojna zaborcza, stała się wojną o wolność ludów!

Kajdany niewoli zrzuciła Polska, ujarzmiona Ojczyzna nasza! Stać odtąd będzie wolna i równa wśród innych cywilizowanych narodów. A wolnym i równym w niej będzie robotnik, który krwią swą niepodległość Ojczyzny wywalczył!

Runął carat, ta ostatnia twierdza reakcyi i kapitalizmu, a na jego ruinach powstała demokratyczna republika, jako nowy czynnik kultury i postępu! Witamy oswobodzony proletaryat rosyjski sercem pełnem braterskiej miłości!

Kres już zaborczej i imperyalistycznej polityki starego świata, którego ostoją był carat!

Nastąpić teraz musi okres wolności wszystkich ludów, przez najeźdźców ujarzmionych i do roli niewolników nagiętych!

Nastąpić musi okres międzynarodowego braterstwa ludów dla dobra każdego z nich z osobna i dla dobra ogółu!

I dziwnem zrządzeniem losu właśnie w miesiącu maju — w miesiącu robotniczej uroczystości — zbierają się w Sztokholmie reprezentanci partyi socyalistycznych, by kres położyć dalszej, bezcelowej i bezsensownej bratobójczej rzezi, by podeptane i sponiewierane hasło miłości i ludzkości powrócić do należnych mu praw!

Tegoroczne zgromadzenie majowe ma być akcyi tej głośnem i energicznem poparciem. Wszędzie, gdzie myśl socyalistyczna swą misyę dziejową wypełnia, odbędą się w dniu tym masowe zgromadzenia, na których proletaryat da wyraz swej niezłomnej woli do zawarcia pokoju bez aneksyj i bez odszkodowań, a zapewniającego wolność wszystkim ludom!

Towarzysze! Towarzyszki! Przyjdźcie wszyscy na dzisiejszą manifestacyę, której treścią:

Żądamy pokoju!

Niech żyje wolna i niepodległa Polska!

Niech żyje wolność i niepodległość narodów, przez carat ujarzmionych!

Niech żyje socyalizm i braterstwo ludów!

Komitet miejscowy P. P. S. D.

Zgromadzenie drukarzy lwowskich odbyte dnia 30 kwietnia, uchwaliło święcić 1 maja od godz. 6 rano dnia 1 do godz. 6 rano dnia 2 maja.

W Austryi.

Wiedeński „Korresp. Wilhelm" donosi: W obszarze miasta Wiednia odbyły się wczoraj popołudniu **22 zgromadzenia** z porządkiem dziennym: **1 maja a pokój światowy.** Zgromadzenia te, zwołane przez kierownictwo partyi socyalno-demokratycznej, nawiedzone były bardzo licznie, zwłaszcza w dzielnicach robotniczych. Rozpoczęły się o g. 4 po południu a trwały mniej więcej dwie godziny i **przeszły spokojnie.** Rezolucye przyjęto jednomyślnie.

W Niemczech.

Odezwa zarządu partyi socyalno-demokratycznej niemieckiej i generalnej komisyi związków zawodowych niemieckich, by robotnicy niemieccy także i w tym roku, jak w obu poprzednich, zrzekli się święcenia 1 maja, miała ogólny posłuch. Nigdzie praca nie spoczywała i pochody nie odbyły się.

Dyskusya Koła polskiego nad sprawami gospodarczemi.

(Korespondencya „Naprzodu").

Wiedeń, 30 kwietnia.

Z natury rzeczy wynika, że pierwsze miejsce w dobie obecnej w pracach Koła polskiego zajmują sprawy polityczne. Sprawy gospodarcze, mimo ogromnej swej wagi, schodzą na drugi plan, raz dlatego, że gospodarstwo społeczne ściśle ograniczone jest warunkami wojny, wobec których wola ludności i nawet rządzących nie bardzo może się uwydatnić, a drugie dlatego, że kształtują się teraz warunki nasze prawnopaństwowe, wobec których jako podstawowych, wszystko inne musi ustąpić.

Dyskusya gospodarcza w Kole chroma także z tego powodu, że nie obraca się ona około wielkich wytycznych nowych warunków, ba nawet nowych form gospodarstwa społecznego, lecz ogranicza się jedynie do potrzeb chwili, skarg nad skutkami wojny, nad nieodpowiednią administracyą, nad rządami czynników pozakrajowych. Nad wszystkiemi sprawami gospodarczemi dominuje odbudowa kraju, żądanie wynagrodzenia za świadczenia wojenne i szkody przez wojnę poniesione. Powolny bardzo postęp odbudowy powoduje wieczne powtarzanie tych samych żalów i żądań i od rozpoczęcia akcyi odbudowy, słyszy się na wszystkich zebraniach zajmujących się gospodarstwem kraju wiecznie powtarzane te same mowy.

Rolnicy wkładają odmienną, ale niemniej obegraną nutę, o potrzebie podwyższenia cen żywności. Zboże za tanie, jarzyny za tanie, bydło i świnie za tanie, kartofle dają za darmo, kapustę za pół darmo i t. d. bez końca.

Referent komisyi gospodarczej rolniczej, p. **Długosz** zabrał całe popołudnie powtarzaniem znanej wszystkim mowy, tak, że p. **Koliszer** mógł się powołać na potakujących mu ludowców, twierdząc, że p. Długosz wszędzie zabiera tyle czasu, że drudzy do słowa dojść nie mogą.

P. **Leo** referował imieniem komisyi gospodarczej miejskiej, a p. Zieleniewski o pracach subkomitetu podatkowego. Gdy mówił o sukcesach przerywali mu słuchacze okrzykami, że sukcesów żadnych niema.

Szereg mowców przedstawiał powiatowe niedomagania, a p. **Długosz** zwrócił się przeciw prezesowi **Bilińskiemu** z zarzutem, że nie pilnuje spraw i nie chodzi za nimi, by przyspieszyć załatwienie. Prezes Biliński zastrzegł się przeciw temu, by on jako prezes miał antiszambrować w przedpokojach ministeryalnych, jako petent w sprawach drobnych, półprywatnych. Poseł **Koliszer** podniósł trochę poziom dyskusyi, dając obraz położenia gospodarczego **całego** kraju, szukając przyczyn i środków zaradczych wobec strasznych niedomagań. Ale i jego stanowisko było jednostronnie agrarne, obracało się około podwyższenia dochodów z gospodarstw rolnych, a nie około podniesienia wytwórczości.

Dyskusyę gospodarczą przerywały incydenty jak afera **Głąbińskiego** i wobec tego, że z zapisanych około 30 mowców, jeno kilku zabrało głos, odroczono dyskusyę do następnego posiedzenia Koła w połowie maja. Wnioski, między innymi wniosek **Diamanda** o przyspieszenie odbudowy miast i miasteczek odesłano do komisyi parlamentarnej.

Z Królestwa Polskiego.

Konflikt szkolny w Warszawie.

Korespondent „Kuryera lwowskiego" dowiaduje się z Warszawy:

Egzamina maturyczne dla eksternistów nie odbędą się w tym roku szkolnym, **ponieważ władze niemieckie zażądały od tutejszego nauczycielstwa przyznania im prawa zasiadania w komisyi egzaminacyjnej.**

Zaznaczyć należy, iż szkoły polskie po oddaniu szkolnictwa przez władze niemieckie społeczeństwu polskiemu nie uwzględniły już, jak dotychczas co roku tego przedstawicielstwa przy komisyach egzaminacyjnych, a i obecnie są przeciwne roszczeniom władz niemieckich które dopiero w ostatniej chwili upomniały się kategorycznie o swoje „prawa".

Szkoły polskie nie powzięły dotąd stanowczej decyzyi w tej zasadniczej ważnej sprawie, **natomiast władze niemieckie cofnęły swe pozwolenie na ogłoszenie terminu odbycia się tych egzaminów.**

Likwidacya spraw Królestwa Polskiego.

Pet. Ag. tel. donosi: Komisya, której powierzono likwidacyę spraw Królestwa Polskiego, rozpoczęła swe prace w pałacu Zimowym. Po uroczystej ceremonii prezydent ministrów, ks. Lwow wygłosił mowę, w której oświadczył, że komisya ta i jej działalność mają być godłem i rękojmią jasnych i silnych zasad, na których odtąd opierać się będą stosunki między obu bratnimi narodami. **Komisya ma zlikwidować nie tylko dawne urządzenia i sprawy, lecz także wszelkie waśnie i nieporozumienia między narodami: polskim i rosyjskim.**

Rewolucya w Rosyi.

Procesy przeciwko ministrom.

Ze Sztokholmu donoszą do Frankf. Ztg.": Śledztwa wstępne przeciwko byłym ministrom i innym wysokim urzędnikom carskim dobiegają końca. Niebawem rozpocznie się otwarcie właściwego dochodzenia. Jak słychać, przeciwko byłemu wice-ministrowi spraw wewn. **Kurłowowi** ma być wniesionem **oskarżenie o mord,** gdyż spowodował on zgon 300 obywateli, wydawszy rozkaz strzelania do uczestników manifestacyi.

Ciężkiego materyału oskarżającego dostarczyła przeciwko byłym ministrom i głośna krwawa sprawa **w leńskich kopalniach złota** na Syberyi (w r. 1912). Kompromituje to szczególniej byłego ministra spraw wewn., **Makarowa.**

Masowy mord w tych kopalniach, spowodowany przez rotmistrza żandarmskiego, Treszczenkę, który spokojnie przeciągającym ulicą robotników kazał ostrzeliwać z zasadzki, przyczem położył trupem około 200 ludzi, a kilkuset doznało ran, wywołał był, jak wiadomo, ogromne wzburzenie w Rosyi i zatargi z rządem.

Ówczesny minister spraw wewn. Makarow był przeciwny wszelkiemu dochodzeniu z racyi tego mordu policyjnego.

Minister finansów, a zarazem prezydent ministrów Kokowców, przeprowadził to, iż senator Manuchin, zaopatrzony w nadzwyczajne pełnomocnictwa, wyjechał do zagłębia leńskiego. W ten sposób uśpił Kokowcew w znacznym stopniu wzburzenie w Dumie. Wynik tej „rewizyi senatorskiej" nigdy nie został ogłoszony... Rotmistrz Treszczenko — niebawem awansował.

Teraz oczekują, iż cała sprawa, zabagniona w dodatku intrygami towarzystwa kopalnianego, zostanie wyświetloną.

Odezwa Guczkowa przeciwko dezercyom w wojsku.

Minister wojny, Guczkow, wystosował do żołnierzy armii czynnej następującą odezwę:

„Żołnierze! Z wielkim niepokojem przyjmuję smutne wieści z frontu. Podczas gdy nowa wolność zagrożoną jest przez nieprzyjaciół, zostaje armia w swych podstawach załamaną przez **masowe dezercye.** Żołnierze, to wykroczenie przybiera charakter niebezpieczny. Jest ono szczególniej spowodowanem rozpowszechnianiem zbrodniczych proklamacyj, wedle których jakiś podział gruntów miałby być obecnie przeprowadzonym. Żołnierze! nie osłabiajcie armii, wierzcie, iż sprawa rolna zostanie rozstrzygniętą dopiero przez konstytuantę.

Mimo ścisłej czujności wypróbowanych części wojsk wielu żołnierzy zdezertowało.

Ludność wiejska w kraju przyjęła takich zdrajców wrogo. Wszędzie są nasi współobywatele tego zdania, że samowolne porzucenie armii nie zgadza się z wysokiem powołaniem wojny. Przyszłość wymaga, ażeby armia rosyjska pozostała nienaruszoną. Nieprzyjaciel żadnej okazyi nie pozostawia bez spożytkowania. Wolna Rosya żąda od swoich wiernych synów ochrony przeciwko grożącym niebezpieczeństwom. Hasłu: „Wszystko dla wolności!" musi towarzyszyć odzew: „Wszystko dla zwycięstwa"!

(Odezwa ta, o ile tekst jej wiernie oddają źródła sztokholmskie, świadczyłaby, iż armii rosyjskiej, w której olbrzymi procent tworzą chłopi, grozi **wielki rozstrój.** Pogłoski bowiem o nowem dzieleniu gruntów — to dla nich magnes ogromnie silny, tembardziej, iż towarzyszy takim pogłoskom obawa, że kto sam nie dopilnuje nadziału, może następnie zostać wykiwitowanym. A pogłoski takie mogą być wzmacniane i słuchami, że tu i ówdzie chłopi poczęli gwałtem zajmować grunta koronne lub obszarnicze. Niekiedy w okolicach, niedalekich od frontu, jak w Bessarabii. — Red. „Nap.").

Na wypadek kontrrewolucyi.

Jak słychać, rząd tymczasowy oświadczył, że garnizon petersburski nie śmie się wydalać, ani wysyłać wojsk na front, gdyż ma być każdej chwili w pogotowiu do stłumienia wszelkiej próby kontrrewolucyi w stolicy, czy gdziekolwiek indziej.

Poliwanow przedstawicielem rządu w głównej kwaterze.

Medyolańska „Corriere della Sera" dowiaduje się z Petersburga, że były minister wojny generał Poliwanow uda się niebawem do głównej kwatery, gdzie **będzie stale sprawował urząd przedstawiciela rządu tymczasowego. 146 wyższych oficerów, w tem 114 komendantów poszczególnych wojsk, zostanie usuniętych.** Na froncie południowo-zachodnim **usunięto już 23 generałów.**

Prawo niesalutowania i noszenia ubioru cywilnego dla żołnierzy.

Petersburski kongres delegatów armii postanowił zapewnić żołnierzom tak w koszarach, jak poza służbą, wszelkie swobody, dać im **prawo noszenia ubioru cywilnego, znieść salutowanie, oraz instytucyę forysiów i ordynansów, tudzież przywileje t. zw. ochotników.**

Komunikat niemiecki.

Berlin, 2 maja.

Urzędowo donoszą 1 maja:

Zachodni teren wojny:

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Koło Arras walka artyleryi po obubrzegach Skarpy utrzymywała się w zmiennej sile. Przed naszemi liniami bojowemi koło St. Quentin odbywają się codziennie małe potyczki naszych zabezpieczeń z przedniemi wojskami przeciwnika. Samo St. Quentin często pozostaje pod ogniem. Wczoraj katedra otrzymała 5 celnych strzałów.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Nad Aisną, nad kanałem Aisne-Marne i w Szampanii, między Siolery a ujściem Suippe, trwała bitwa artyleryi z małemi przerwami. Między Soisons i Reims była ona przedewszystkiem koło wieczora gwałtowna. Francuskie oddziały wywiadowcze, uderzające koło Berry au Bac, Brimont i na wschód od Courcy, zostały odrzucone. W Szampanii przed południem ogień wzmógł się do najsilniejszego działania, trwającego całe godziny. Wnet po południu między Prosnes i Auberive nastąpił francuski atak. — Sprowadzono świeże dywizye, aby nam wydrzeć pozycye wyżynowe na południe od Nauroy i Moronvillers. Uderzenie rozbiło się o zacięty opór naszych wojsk. Po twardych zapasach, ważących się w obie strony, walczące tam pułki badeńskie, saskie i brandenburskie utrzymały w pełni swoje pozycye. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Drugi atak, następujący wieczorem na południe od Nauroy, w niepowodzeniu nie mógł niczego zmienić.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Nic nowego.**

Wczoraj zestrzelono 22 nieprzyjacielskie aparaty w walce powietrznej, a 3 ogniem dział obronnych. Trzej nasi bojowi lotnicy zaatakowali na północy zachód od Reims grupę pięciu francuskich balonów na uwięzi i wszystkie zapalone strącili.

Wschodni teren wojny.

Na kilku odcinkach frontu ogień rosyjskiej artyleryi spowodował kontrdziałania naszego ognia.

Front macedoński: **W łuku Cerny i na zachód od Wardaru w ostatnich dniach utrzymywał się żywszy ogień.**

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Z miasta i z kraju.

Dodatkowe karty chlebowe. Magistrat wydał następujące dodatkowe zarządzenie: Osoby przejezdne, mieszkające w hotelach, które otrzymują karty chlebowe za pośrednictwem właścicieli hoteli, mają przy poborze chleba w sklepach miejskich wykazać się dokumentami podróżnymi. Osoby ciężko pracujące i instytucye humanitarne będą pobierały chleb jak dotąd w sklepach miejskich za odpowiednio przestemplowanemi dodatkowemi kartami kontrolnemi, które wydawać im będzie centralne biuro magistratu (ul. Wiślna l. 4) na podstawie imiennych wykazów, dotyczących osób. Po dodatkowe karty dla ciężko pracujących winni zgłaszać się w tem biurze pracodawcy.

Sprzedaż świec. Miejskie biuro aprowizacyjne zawiadamia, że z powodu ograniczenia poboru nafty, zakupiło znaczną ilość świec w doborowym gatunku i sprzedaje je we wszystkich sklepach po cenie 4 K 40 h za kilogram.

Występy Ludwika Solskiego. Zapowiedziane już występy naszego znakomitego gościa rozpoczynają się w piątek, dn. 4 b. m., w jednej z najświetniejszych kreacyi Ludwika Solskiego: „Judaszu" w dramacie K. Rostworowskiego. W sobotę przypomina się nam świetny artysta w pamiętnej genialnem odtwarzaniem postaci Molierowskiego — Harpagona.

W sprawie niklowych 20 halerzówek. Austryackie ministerstwo finansów w porozumieniu z węgierskim ministrem skarbu zarządziło, aby niklowe 20-halerzówki, które z dniem 30 kwietnia b. r. miały być zupełnie wycofane z obiegu, ze względu na trudności wojenne jeszcze nadal w państwowych kasach i urzędach tak przy wpłatach, jak i do wymiany były przyjmowane.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek A—B. 39). Początek o godzinie 7-ej wieczór:

Czwartek: Helena Radlińska: „W rocznicę majową".

Kursa literackie (ul. św. Anny 2).

Czwartek: Dr Szyjkowski: Wolter.

Kino „Opieka", Zielona 17. Od wtorku dnia 1 maja do czwartku dnia 3 maja wyświetlanym jest w kinie "Opieka" nadzwyczaj zajmujący film, w którym występuje ulubieniec płci pięknej, **Waldemar Psilander.** Dramat ten, p. tytułem **„Małżeństwo w cieniu"** należy do najnowszych zdjęć tak wcześnie zmarłego bohatera scen filmowych. Wesoła komedya **„Herod-Baba", najnowsze zdjęcia z ... boju oraz zdjęcia z natury** dopełniają całość doborowego programu. Niezrównana muzyka wojskowa, wspaniała gra na harfie uprzyjemnią pobyt w kinie, którego dochód przeznaczony jest na cele inwalidów wojennych. Od piątku dnia 4 maja rozpoczyna się serya słynnych amerykańskich filmów **„World"** jednym z pierwszych wyświetlanym będzie **„Król Yankesów".** Filmy te, które udało się dyrekcyi nabyć za wielkim staraniem i znacznymi kosztami, budziły wszędzie niebywałe powodzenie.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).